

Sezon na europejskim szlaku

Data publikacji: 11.12.2015 10:20

Dla Subaru Poland Rally Teamu, w którym pilotuje pochodzący z Ustronia, Kamil Heller, sezon 2015 był jednym z najbardziej wyjątkowych w historii. Zespół po raz pierwszy całkowicie zrezygnował ze startów w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski i podjął wyzwanie wejścia o poziom wyżej, do cyklu Mistrzostw Europy (ERC).

Do walki w kategorii aut „produkcyjnych”, czyli ERC2 w barwach SPRT stanęli: Litwin Dominik Butvilas (dwukrotny mistrz Litwy) oraz Kamil Heller (II wicemistrz Polski 2013), którzy razem zdobyli tytuł wicemistrzów Polski w klasie 3 w sezonie 2014. Ich bronią była sprawdzona Subaru Impreza STI.

Droga do ambitnego celu rozpoczęła się na Łotwie w Rajdzie Liepaja. Spod jego zaśnieżonych odcinków specjalnych przebijał szuter, a widoczność ograniczały niekiedy śnieżyce. W niezwykle trudnych warunkach Dominik i Kamil spisali się fantastycznie zdobywając 3. miejsce w klasyfikacji generalnej i 2. w ERC2. Rozpoczęcie pierwszego sezonu Mistrzostw Europy na podium było wymarzonym startem dla całego SPRT.

Na drugi start zespół czekał aż 4 miesiące. Szutrowy Rajd Azorów rozgrywany na Sao Miguel – największej wyspie archipelagu, to najbardziej egzotyczna runda ERC. Przepiękne krajobrazy i techniczne odcinki specjalne, a w szczególności ten rozgrywany wokół krateru wygasłego wulkanu, są wizytówkami portugalskiej rundy mistrzostw. Litewsko-polska załoga od samego początku nadawała ton rywalizacji pokonując zarówno stałych uczestników ERC2, jak i lokalnych asów. Efektem było zwycięstwo w klasyfikacji ERC2 oraz 8. miejsce w klasyfikacji generalnej.

Podczas kolejnej szutrowej eliminacji ERC – Rajdu Estonii – kontuzjowanego Kamila Hellera zastąpił Przemek Mazur. Szybka jazda po estońskich trasach nie była łatwa, szczególnie, że Subaru Impreza SPRT „czyściła” trasę z luźnego szutru, co nie pomagało w osiągnięciu dobrego czasu. Po dwóch dniach rywalizacji załoga Subaru Poland Rally Teamu zameldowała się na mecie na 7. miejscu w „generalce” i 4. w ERC2.

Asfaltowy Rajd Barum nie poszedł po myśli załogi Subaru Poland Rally Teamu. Wiele złapanych kapci spowodowało ogromne straty i w efekcie Dominik i Kamil finiszowali na 27. miejscu w klasyfikacji generalnej i 3. w klasie.

Dwa ostatnie starty miały miejsce w basenie Morza Śródziemnego i miały zbliżony, szutrowo-asfaltowy charakter. Załoga SPRT znakomicie rozpoczęła pierwszy z nich – Rajd Cypru – nokautując rywali na pierwszym odcinku specjalnym. Niestety, problemy z hamulcami spowodowały, że na trzeciej próbie opuścili oni trasę i nie byli już w stanie na nią powrócić. Na osłodę pozostało zwycięstwo w klasyfikacji drugiego dnia. W Grecji litewsko-polska załoga nie ustrzegła się błędów i zajęła 2. lokatę w klasie, i 7. w „generalce”, gdy pogoń za prowadzeniem w ERC2 została przerwana ze względu na fatalne warunki pogodowe.

Podczas gali Eurosport Events Dominik i Kamil uhonorowani zostali statuetkami za zajęcie 3. miejsca w ERC2 w klasyfikacji kierowców, oraz w klasyfikacji pilotów. Subaru Poland Rally Team ukończył sezon na 3. miejscu wśród zespołów ERC2.

Film podsumowujący starty SPRT w ERC można znaleźć tutaj:

Kamil Heller: – Sezon 2015 był moim pierwszym w Mistrzostwach Europy i stanowił spore wyzwanie. Na dobrą sprawę wszystkie tegoroczne rajdy były dla mnie nowe. Takie debiutanckie starty to doskonały sprawdzian umiejętności, który uważam, że udało mi się zdać całkiem nieźle. Z pewnością był to też sezon, który na stałe zapisze się w mojej pamięci. Trudno powiedzieć, który rajd był najtrudniejszy. Wiem jednak, że definicja poziomu trudności rajdu, od tego roku będzie w moim osobistym słowniku wyglądać nieco inaczej. Każda runda była na swój sposób niezwykła i przynosiła różne emocje, pozostawiła również wiele wspomnień. Wynik z Rajdu Liepaji – 3. miejsce w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Europy – to z pewnością jeden z moich większych sportowych sukcesów. Rajd Azorów był szaleńczą jazdą po koronie wulkanu, którą dotychczas mogłem oglądać jedynie przed ekranem telewizora. Rajd Cypru to ściganie po górach i pustyniach, a w Grecji mierzyliśmy się z legendarnymi trasami pełnymi nawrotów i technicznych partii. Wydawać by się mogło, że pozornie najłatwiejszy był prawie domowy Rajd Barum. Niestety w moim przypadku, był to powrót do rajdówki i wyraz woli walki po ciężkiej kontuzji. Z powodu wypadku jeden rajd zmuszony byłem również oglądać z perspektywy szpitalnego łóżka. Trudno jest mi oceniać całokształt naszej rajdowej historii, pewne jest jednak to, że sezon w Mistrzostwach Europy przyniósł ogromną ilość doświadczeń i pozwolił zwiększyć pewność siebie. Miarą sukcesu niech pozostanie natomiast zdobycie 3. miejsca w klasyfikacji ERC2. Mówiąc o sukcesie, zawsze pamiętać należy o osobach, bez których to przedsięwzięcie nie mogłoby się odbyć. Dlatego ogromne podziękowania należą się dyrektorowi zespołu, kierownikowi zespołu, inżynierowi, mechanikom i działowi medialnemu SPRT. Dziękuję również moim rodzicom i przyjaciołom, którzy wspierali mnie w ciężkich chwilach. Ten sezon dedykuję Wam!

Pisaliśmy:

[Koniec pościgu, jest meta!](#)

[Subaru przed Rajdem Cypru](#)

[4 kapie Dominika Butvilasa i Kamila Hellera](#)

[Heller powraca do ścigania](#)

[Rajd Estoni bez Kamila Hellera](#)

mat.pras.